

DNIS 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 7 września 1954 r. Nr 212 (1351) B Cena 20 groszy

Juniorzy polscy wygrali, ale Rumuni byli lepsi
Polska-Rumunia 1:0 (0:0)

(Telefonom od naszego specjalnego wystawnika)

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano drugiego międzypartijnego spotkania piłkarskiego juniorów. Przeciwnikiem młodzieży naszego zespołu byli tym razem piłkarze Rumunii, którzy w tym roku wygrali z NRD 2:1 i zremisowali z CSR 1:1 w Bratysławie. Juniorzy polscy rozegrali jedno spotkanie z Bułgarią, przegrywając w Bydgoszczy 1:2. Niedzielny mecz naszych juniorów zakończył się zwycięstwem. Nie przyniósł on jednak zadowolenia, gdyż młodzi piłkarze rumuńscy byli po każdym względem lepsi od naszych reprezentantów. Goście są bardziej dojrzały technicznie, grają szybciej i pewniej. Ponadto nie mają znaczenia więcej od naszych piłkarzy, jeśli idzie o taktykę gry i potrafili wychodzić na dogodnie pozycje do strzału, szybko zdobywając teren i dążąc zdecydowanie do zdobycia bramki. Gdyby nie znakomita gra polskiego bramkarza Kalisza — mecz na pewno przegrałibyśmy.

Drużyna polska dopiero pod koniec meczu nawiązała równorzędność walki z przeciwnikiem. Wstawienie po przerwie Michałskiego do ataku wpłynęło korzystnie na grę naszego zespołu. On też był autorem zwycięskiej bramki.

R. ZDES



„Dla biednych synów i córek wsi domagamy się nad-tału ziemi z ziem obszarników” — wolała młodzież w roku 1936 w Deklaracji Pracy Młodego Pokolenia. Jedynie Polska Ludowa mogła spełnić to żądanie i spełniła je przeprowadzając reformę rolną. Na zdjęciu: z pomocą chłopom dzielącym pańską ziemię, przyszedł, na wezwanie Partii, robotnicy i żołnierze.



Spełnili się marzenia całych pokoleń bezrolnych i matorolnych chłopów. Marzenia o parcelacji obszarniczej ziemi bez odszkodowania. Akt nadania ziemi oddzielił przeszłość wiejskiego nędzara od teraźniejszych dni — wypełnionych pracą „na swoim” i przyszłych lat — „na wspólnym”.



W sanacyjnej Polsce drewniana socha nie należała do rzadkości. Dziś widok traktora orzącego chłopięce pola, jest zwykłą rzeczą. Władza ludowa w ciągu bieżącego i przyszłego roku zwiększy dwukrotnie produkcję maszyn rolniczych. Na zdjęciu: młocka pszenicy fary w spółdzielni produkcyjnej Wilanowa w pow. Niskim. Zarówno młocarnia jak transporter powietrzny do słomy poruszane są silnikami elektrycznymi.



Reforma rolna w Polsce jest koniecznością państwową i gospodarczą i będzie zrealizowana przy udziale czynników społecznych zgodnie z zasadami Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

W obszarniczych potacach uczył się i bawił dzieci wiejskie. Oto Jadwiga Wojteczka córka siedmiohektarowego chłopca z Zalesia pow. Grójec, która była członkiem Dziecięcej Kapeli Ludowej, a obecnie jest uczennicą Liceum Pedagogicznego w Mogielnicy.



Oto jeden z tych, którzy przed wojną byli „zbędnymi”. Stefan Paczkowski przed 1939 rokiem pracował doręczyczo w powiecie sochaczewskim, jako niewykwalifikowany robotnik. W 1945 otrzymał z parcelacji w grom. Józefów gm. Iłów (pow. Sochaczew) 5 hektarów ziemi. Dziś Paczkowski posiada własny murywany dom, zabudowania gospodarskie, 2 krowy, konia, żrebacka i świnię. Czwooro dzieci Paczkowskiego uczęszcza do szkoły. Zdjęcia — CAF

6 września 1954 r. mija 10 lat od chwili ukazania się dekretu PKWN o reformie rolnej. Dekret z 6 września 1944 r. zapowiedział wielkopomny manifest PKWN — realizował odwieczne marzenia mas chłopskich o ziemi, przekreślał raz na zawsze chłopską krzywdę, otworzył drogę wsi polskiej ku lepszej przyszłości. Dekret o reformie rolnej przygotowywała wieloletnia walka chłopstwa pracującego, złączonego nierozdzielnie z klasą robotniczą i pod jej przewodem, kierująca ciosy w pozostałości feudalizmu, w obszarnictwo i kapital monopolistyczny, bezlitosnego clemieżyciela i wyzyskiwacza mas chłopskich.

„Obszarnicy, kapitaliści, spekulanci oraz ich państwo, nie wypłacając najbardziej demokratycznych republik burżuazyjnych — wskazuje Lenin — od wieków uciskali chłopów pracujących. Pracujący chłop wychował w sobie nienawiść i wrogość względem tych clemieżców i wyzyskiwaczy, a to „wychowanie” dało przez życie, zmusza chłopów do szukania sojuszu z robotnikami — przeciwko kapitalistom, przeciwko spekulantom, przeciwko handlarzom!”

Tragiczna była sytuacja chłopów w Polsce burżuazyjno-obszarniczej. Nawet wg danych sanacyjnych ekonomistów, ilość „zbędných” ludzi na wsi obliczano na 6—9 milionów. W rękach biedy chłopskiej, stanowiącej 64,6 proc. ogółu ludności wsi, znajdowało się zaledwie 14,8 proc. ziemi, podczas gdy majątki obszarnicze i górnej części kulactwa (powyżej 50 ha), liczące zaledwie 0,9 proc. ogólnej liczby gospodarstw — gromadziły w swych rękach 47,3 proc. ziemi.

Ordynacja Zamość, należąca do hr. Maurycego Zamojskiego, obejmowała ogromny obszar 191 tys. ha, ordynacja w Nlewiezu należąca do ks. Alberta Radziwiłła — 75 tysięcy ha. Pomyśle — dwa tysiące największych polskich obszarników posiadało przeciętnie po 3 tysiące ha ziemi.

Lata Polski międzywojennej — to stały wzrost nędzy na wsi polskiej — rosł głód, wskutek rozwarstwiania wsi i działów rodzinnych następujące coraz większe rozdrobnienie ziemi, rosła cena na ziemi, zwiększały się „nożyce” między cenami produktów rolnych a towarów przemysłowych, coraz boleśniej przygniatały podatki. Rosną chłopskie długi w takim stopniu, że w latach trzydziestych blisko 1/3 chłopów była właścicielem swej ziemi tylko nominalnie, a faktycznie pracowała przy największych wyzyskiwaczach i niedoładaniach w splotach długów, na procenty w kapitalistycznych bankach, na spekulantów i kulaków. W takich warunkach chłop miał przed sobą nieustannie widmo ruin i zafacowania wsi.

W ciągu całego 20-lecia międzywojennego burżuazja i obszarnicy mamili chłopów obietnicami o reformie rolnej. Ale kapitalistyczna „reforma” rolna

była dla wsi katastrofą. Przeprowadzona w interesach obszarników, stała się podstawą ruin chłopów średniorolnych i małorolnych.

Szczególnie tragiczna była sytuacja młodzieży wiejskiej w międzywojennej wsi polskiej. Wobec panującego w mieście bezrobocia i zastój przemysłu, młodzież chłopiska nie miała żadnych możliwości odpływu do miasta. Nie miała dostępu do szkół, nie mogła kształcić się, założyć własnych gospodarstw, korzystać z dobrodziejstw kultury. Nędza i głód, zmora bezrobocia przygniatały całym swym ciężarem młode pokolenie chłopów.

Perspektywy dla wsi polskiej ukazywała tylko walka, walka przeciw obszarnikom i kapitalistom, walka pod kierownictwem i w ukoju klas robotniczej, której wyzwolenie związane jest z zniesieniem wszelkiego wyzysku.

Sojusz robotniczo-chłopski wykulał się w długoletnich bojach polskich mas ludowych przeciwko clemieżcom i wyzyskiwaczom. Kształtował się w sławnych bojach rewolucyjnych w 1905 roku, we wspólnych walkach robotników i chłopów przeciwko dyktaturze sanacyjnej. Sojusz robotniczo-chłopski spajała na wieki wspólnie przelana krew, wzięcia, obozy, cierpienia wielu tysięcy najofiarniejszych rewolucjonistów-robotników i chłopów, w walkach o ziemię i pracę.

II Zjazd KPP w 1923 roku rzucił w masę wielek, mobilizujące hasło: „Ziemia dla chłopów”. Prowadząc za sobą masy robotnicze i chłopskie do walki o obalenie faszystów, o przyjaźń z ZSRR, o niepodległość — KPP wysuwała wielki program reform i przemian społecznych w szerokim zakresie uwzględniający potrzeby i żądania mas chłopskich.

„Utrwalony ten sojusz — wskazuje tow. Bierut — bohaterstwa walki partyzanckiej z okupantem hitlerowskim w szeregu GL, a potem AL pod kierownictwem KRN i należących do niej grup chłopskich na czele z „Wolą Ludu”.

Doceniała w pełni wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego PPR, która w programie swym jeszcze w okresie okupacji wysunęła jako jedno z najważniejszych zadań, stojących przed władzą ludową w wyzwolonej Polsce — przeprowadzenie podziału ziemi obszarniczej i przekazanie jej bezrolnym, matorolnym i częściowo średniorolnym chłopom. Ten sam postulat znalazł się w programie ZPP i w deklaracji KRN.

Na wyzwolonej ziemi polskiej, w ogniu rewolucji ludowej, władza ludowa oddawała ziemię chłopom — prawowitym jej gospodarzom. Przejmowali swoją ziemię sami chłopcy, tworząc gminne komisje reformy rolnej i komitety folwarczne, w oparciu

i przy pomocy swego serdecznego i doświadczanego brata — robotnika. Brałi chłopcy ziemię w swoje ręce w zalekłej walce z reakcją, w walce z bandami faszystowskiego podziemia, w walce z wrogimi agrarystycznym teorykami, zmierzającymi do wypaczenia jej plebejskiego charakteru i przekształcenia w kulacką reformę rolną, teorykami lansowanymi głównie przez mikołajczykowskie PSL.

Na wezwanie PPR ruszyli na wieś setki i tysiące produkujących robotników, które rozwinięły obrzydliwą działalność agitacyjną, okazały chłopstwu pomoc w podziale ziemi obszarniczej. Wyrwała agitacja polityczna Partii i udział produkujących robotników w podziale ziemi obszarniczej przelamywały bierność najbardziej nawet zafacowanej części chłopstwa pracującego, wciągały do aktywnej walki o reformę rolną coraz szersze masy chłopskie.

Niemalby udział w walce o zwycięskie przeprowadzenie reformy rolnej przypadł w udziale młodzieży, szczególnie młodzieży ZWM-owskiej.

Z inicjatywy ZWM powstały i poszły na wieś dziesiątki brygad młodzieży robotniczej. Sznurem, metrem, a często i krokami, gdy zabrakło przyrządów pomiarowych, pomagali ZWM-owcy w podziale ziemi obszarniczej między chłopów. Niejedni pionierni agitatorzy ZWM-owski, niejedni aktywni uczestnicy rewolucji agrarnej zginali od zdradzieckiej kuli za węgla. Niejedni padli, jak pisze poeta, „wśród łanów z przestrzeloną głową”. Udział ZWM w realizacji reformy rolnej stanowił jedną z najpikniejszych kart w dziejach walki rewolucyjnej polskiej młodzieży.

W wyniku reformy rolnej i osadnictwa na zachodzie ponad 6 milionów hektarów ziemi przeszło w ręce chłopskie. Bilsko trzecia część chłopów posiada dziś ziemię otrzymaną z reformy rolnej. Zlikwidowane zostało zadłużenie wsi. Bilsko trzecia część chłopów stała się w wyniku oddłużenia wsi prawowitym właścicielem swej ziemi, przestała pracować na kapitalistów, spekulantów i kulaków. Na zawsze znikła zmora nędzy i głodu.

Powstały warunki dla szybkiej odbudowy rolnictwa z ruin wojennych, dla zwiększenia produkcji rolnej, której wysoka opłacalność i dochodowość zabezpieczyła polityka władzy ludowej i ciągle wzrastające zapotrzebowanie szybko rozwijających się miast i przemysłu.

Zmieniła się sytuacja młodzieży chłopskiej. Szeroko otworzyły się przed nią możliwości kształcenia się i pracy w wybranych przez nią zawodach. Coraz szerzej dociera do wsi radio, książka, kino, teatr i elektryczność. Powstały warunki dla wszechstronnego rozwoju młodzieży — za-

równo umysłowego jak i fizycznego. Otworzyły się szerokie perspektywy szczęśliwego i radosnego życia.

Po raz pierwszy w naszych dziejach wolne chłopstwo pracujące stało się współgospodarzem swego kraju. Miłość i zaufanie do państwa ludowego, do jego czołowej siły — klasy robotniczej i jej Partii, umacnia to dzieło sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawę wszystkich zwycięstw i sukcesów naszego narodu.

Alle reforma rolna sama przez się nie mogła rozwiązać wszystkich bolączek wsi. Nie mogła całkowicie znieść wyzysku kulackiego, choć go poważnie ograniczyła. Nie mogła stworzyć warunków dla nieskrępowanego rozwoju gospodarki rolnej, dla zastosowania nowoczesnej techniki. Nie mogła usunąć wciąż rosnącej dysproporcji między szybko rosnącym socjalistycznym przemysłem a indywidualną, rozdrobnioną gospodarką chłopską.

Drogę do pełnego władania przez chłopów pracujących swą ziemią, drogę do pełnej samodzielności i wszechstronnej kultury wsi — wskazuje chłopom pracującym Partia. Ta droga jest socjalistyczna przebudowa wsi — droga spółdzielczości produkcyjnej, droga wielkiej, zespolonej gospodarki, której dojrzałe owoce zbiera dziś chłopstwo kolchozowe pierwszego państwa socjalistycznego — ZSRR.

Droga mas chłopskich do spółdzielczości produkcyjnej odbywa się w ostrej walce klasowej. Po tej drodze wytrwał i cierpliwie, w oparciu o doświadczenie dziesiątków tysięcy chłopów, którzy zajął już dziś sam twórczy trud i dobrodziejstwo zespolonego gospodarowania, w oparciu o nienaruszalne zasady dobrovolności, w ostrej walce z kulakami, w oparciu o biedotę chłopską — prowadzi masy chłopskie PZPR. Równocześnie Partia i władza ludowa okazują wszechstronne poparcie i pomoc chłopstwu indywidualnemu, walczącemu o zwiększenie wydajności swej gospodarki, o wzrost stopy życiowej całego naszego narodu.

Droga na jaką wkroczyła wieś polska dziesięć lat temu, dzięki dokonanej reformie rolnej, nie jest zakończona. Walka o całkowite zwycięskie ukoronowanie długoletnich pragnień i walk pracujących wsi i całego naszego narodu, o szczęście i dobrobyt ludu polskiego — trwa. Walczymy i zwyciężamy realizując nowe zadania jakie w nowych warunkach stawia przed nami Partia — podnośmy więc ze wszystkich swych sił poziom i wydajność naszego rolnictwa, rozszerzamy i upowszechniamy spółdzielczość produkcyjną — zwyciężamy jutro wsi polskiej, umacniamy sojusz robotniczo-chłopski — podstawę władzy ludu. Sznurem, metrem, krokami odmierzamy bilsko chłopskiej ziemi, oddając ją 10 lat temu w chłopskie ręce — wytrwałą pracą wędzłą i walką znaliśmy dalszą drogę wsi polskiej ku socjalistycznemu zwycięstwu socjalizmu na wsi polskiej, w naszej Ojczyźnie.

Do współzawodnictwa o wysokie urodzaje w 1955 r.!

Minister Rolnictwa o zadaniach w jesiennej kampanii siewnej

Już w najbliższych dniach rolnicy w całym kraju rozpoczyna siew żyta, a następnie pszenicy ozimej. Rozpoczęcie się najważniejszej jesiennej kampanii siewnej, która w sposób decydujący wpłynie na zbiory w ostatnim roku planu 5-letniego. W związku z tym minister Rolnictwa i Leśnictwa, Edward Przeworski, udzielił przedstawicielom PAP wywiadu, w którym nakreślił najważniejsze zadania na najbliższy okres oraz omówił sposoby realizacji tych zadań.

„O wzroście produkcji zbożowej — oświadczył minister Rolnictwa — decydują dwa czynniki: wysokość plonów i obszar zasiewów. Dla obu tych spraw decydujące znaczenie mają siewy — i to przede wszystkim siewy jesienne. Żyto i pszenica ozima stanowią u nas około 80 proc. zbóż chlebowych. Tak więc okres siewów jesennych, w który obecnie wchodzi, w znacznym stopniu decyduje o najbliższej podstawie dziedziny produkcji rolnej.

Wzrost plonów, to przede wszystkim sprawa wyższej agrotechniki siewów. Wzrost arealu — to sprawa tego, aby w żadnej gromadzie nie pozostał nieobsiany ani jeden hektar nadających się pod uprawę.

Trzeba pamiętać, że dobre plony, jakie w tym roku zebraliśmy, uzyskane zostały głównie dzięki wyjątkowej i umiejętnej pracy chłopów, robotników rolnych, traktorzystów, agronomów, dzięki dobrze wykorzystanej pomocy państwa.

W tym roku pomoc państwa została powiększona. Zwiększono wchodzących do planu rolnictwa mas chłopskich, pobudujących do twórczego wysiłku przez uchwyt II Zjazdu Partii, które postawiły przed narodem wielki program rozwoju rolnictwa, jako najważniejszy dziś warunek podniesienia stopy życiowej ludzkiej pracy w naszym kraju.

Przyspieszyć orki zagospodarować każdy hektar

W większości województw kraju najkorzystniejszym terminem siewu żyta jest pierwsza dekada września. Zaraz po tym przychodzi kolej na pszenicę ozimą. Siat żyto należy w ziemię oddziać, tzn. w 2-3 tygodnie po zoranu. Tymczasem orki przedświeże są wszędzie spóźnione. W roku ub. na koniec sierpnia POM-y wykonały orki pod ożymy w spółdzielniach produkcyjnych na obszarze 118 tys. ha, a w tym roku — mimo większej ilości spółdzielni — zaledwie na 73 tys. ha. Ostatnio tempo orki wzrosło, ale opóźnienia nie zostały jeszcze nadrobione. Przyspieszenie orki — to najpilniejsze zadanie na najbliższe dni.

Obowiązkami POM-ów, służby rolnej, przyjdzie rad narodowych jest zmobilizowanie wszystkich sił, wszystkich traktorów, całego sprzętu do orki pod ożymy.

W dziedzinie zagospodarowa-

nia odlogów mamy duże zaniedbania — powiedział wójt Pszczółkowski. — Powołane zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów komisje dla spraw zagospodarowania odlogów oraz przydziały rad narodowych jak dotychczas nie wywiązywały się należycie ze swych zadań.

W czasie kampanii jesiennej trzeba zrobić maksymalny wysiłek, aby dotychczasowe zaniedbania odrobić. W jesieni musimy przekazać do zagospodarowania PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym, zespołom uprawowym i gospodarstwom indywidualnym jak największą ilość odlogów i dopilnować, aby zostały one zasiane ozimami lub też dobrze przygotowane pod zasiew na wiosnę w 1955 r.

Zwiększona pomoc Państwa

Państwo nasze poważnie zwiększyło pomoc dla rolnictwa na jesiennej kampanii siewnej. M. in. dostawy nawozów wzrosły w tym roku o ok. 20 proc. Zwiększono także ilość ziarna kwiślowanego, dostarczanego do gminnych spółdzielni.

Jednak dostawy nawozów i ziarna zostały opóźnione i — mimo pewnej poprawy — zaopatrzenie chłopów w nawozy i

ziarno siewne nadal przebiega zbyt powoli. Siew żyta już się rozpoczął. Najwyższy czas, żeby GS-y nawiązały ściślejszy kontakt z gromadami i zawiadowały je natychmiast o nadejściu transportów z nawozami i ziarnem.

Do walki o wysokie plony

Wiele gromad, spółdzielni produkcyjnych, traktorzystów w różnych województwach przygotowując się do kampanii jesiennej, podejmuje zobowiązania, w których postanawia przeprowadzić siew na wyższym poziomie agrotechnicznym niż w latach poprzednich, aby zapewnić wysokie plony w ostatnim roku planu 5-letniego. Jest to godna naśladowania inicjatywa.

Apelują do was wszystkich — mało i średnio-rolni gospodarze, spółdzielcy, pracownicy ośrodków maszynowych — przyłączajcie się do współzawodnictwa o jak najlepsze urodzaje w roku 1955. Wykorzystujcie jak najlepiej zwiększoną, wszechstronną pomoc państwa. Dołóżcie sił, aby przez wysokie plony zapewnić sobie większe dochody, a ludność miast lepsze zaopatrzenie w chleb.

W województwach tych i w pozostałych można byłoby zasiać znacznie więcej, gdyby nie opóźnienia w wykonaniu orki pod zboża ozime. Np. w województwie Lublinskim, Wrocławskim i Zakładowym dotychczas zorało zaledwie ok. 30 proc. pól pod ożymy. Niewiele więcej zorało także w pozostałych województwach.

Do siewów mogłoby już przystąpić również wiele PGR-ów woj. rzeszowskiego, m. in. w Lublasku, Przemysku i Powiatów PGR-y te mają jednak duże opóźnienia w przygotowaniach do siewów. Nie zarażają one dotychczas pod zboża ozime nawet połowy pól.

42.700 chłopów w woj. bydgoskim wykonało roczne dostawy zboża

42.700 indywidualnie gospodarujących chłopów w woj. bydgoskim całkowicie wykonało roczne plany obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa.

Do przyspieszenia realizacji dostaw w poważnym stopniu przyczyniło się zorganizowanie blisko 1100 zbiorowych dostaw. Najwięcej zbiorowych dostaw zorganizowały chłopi powiatów: Lipno, Toruń i Aleksandrów Kujawski.

Ogółem do 3 bm. roczny plan obowiązkowych dostaw wykonały 173 spółdzielnie produkcyjne 441 gromad.

PGR-y województw południowych zaawansowane w siewach ozimim

W celu zapewnienia dalszego wzrostu produkcji żyta podstawowych wielo gospodarstw chłopskich i PGR-ów województw południowych prowadzi intensywne siewy jęczmienia ozimego i rozpoczęcia siew żyta. M. in. w woj. poznańskim w całości zasiały już jęczmień ozimy przodujące zespoły PGR Gola, Parzęczewo, Dłoń oraz wszystkie gospodarstwa PGR w woj. zielonogórskim. Obecnie PGR-y tego województwa przystąpiły do siewów żyta na 18 ha przejętych odlogów.

W województwie PGR Clechań w woj. warszawskim oraz w PGR-ach województwa Łódź i Kielce siew jęczmienia ozimego dobiega końca. W województwach tych zasiało także kilkadziesiąt ha żyta. Również na ukończeniu jest siew jęczmienia ozimego w województwie PGR Lublin Południe.

W pełni trwają siewy jęczmienia ozimego w województwach wrocławskim, opolskim i stalagrodzkim.

W województwach tych i w pozostałych można byłoby zasiać znacznie więcej, gdyby nie opóźnienia w wykonaniu orki pod zboża ozime. Np. w województwie Lublinskim, Wrocławskim i Zakładowym dotychczas zorało zaledwie ok. 30 proc. pól pod ożymy. Niewiele więcej zorało także w pozostałych województwach.

Do siewów mogłoby już przystąpić również wiele PGR-ów woj. rzeszowskiego, m. in. w Lublasku, Przemysku i Powiatów PGR-y te mają jednak duże opóźnienia w przygotowaniach do siewów. Nie zarażają one dotychczas pod zboża ozime nawet połowy pól.

42.700 chłopów w woj. bydgoskim wykonało roczne dostawy zboża

42.700 indywidualnie gospodarujących chłopów w woj. bydgoskim całkowicie wykonało roczne plany obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa.

Do przyspieszenia realizacji dostaw w poważnym stopniu przyczyniło się zorganizowanie blisko 1100 zbiorowych dostaw. Najwięcej zbiorowych dostaw zorganizowały chłopi powiatów: Lipno, Toruń i Aleksandrów Kujawski.

Ogółem do 3 bm. roczny plan obowiązkowych dostaw wykonały 173 spółdzielnie produkcyjne 441 gromad.



Na zdjęciu: parlamentarzyści brytyjscy w towarzystwie witających ich osób na lotnisku Okęcie. Foto CAF — Zyg. Wdowiński

W niedzielę, gdy świeci słońce...

W Czartaku

KRAKÓW (kor. wł.). — Jest, czy nie ma? Oczywiście jest, o ładnej pogodzie. Ależ naturalnie, na mur, mówi o tym jasnobłękitne niebo bez śladu chmurki.

Godzina 6.48, dworzec kolejowy w Krakowie.

Uwaga, uwaga! Odchodzi pociąg turystyczny do Czartaka. Proszę wsiadać, drzwi zamykać!

Spotykają się w przedziale. Jest ich pięć. Na razie nie znają się jeszcze, ale wszyscy chcą przyjemnie i wesoło spędzić niedzielę, wypocząć po całonocnej pracy. Dwie sympatyczne dziewczyny, dwóch chłopów i starszy towarzysz.

W rozmowie poznają się bliżej. Starszy towarzysz jest zawiadowcą stacji w Wadowicach i nazywa się Bronisław Mucha. Dwóch młodych: Jerzy Jaworski i Józef Żakula to pracownicy węzła krakowskiego. Zosia Gałęcka i Danka Chmielewska — to młode księżki z huty im. Lenina.

O 9.00 przyjechali do Czartaka. Okolica wspaniała. Malownicze wzgórza, skały, las, rzeka. Do 14.00 opalali się i kapali. — Lubie, bracie — mówił Jurek Jaworski — połóż się na plecach na wodzie i patrzć w słońce.

Potem nasi znajomi zjedli drugie śniadanie z tradycyjnymi jajkami na twardo. W lesie znaleźli aż... dwa grzyby, ale za to zabawa w chowanego wśród drzew udała się znakomicie.

Był jeszcze mecz z miejscowym LZS-em. Dziewczęta okłamywały ładne zagrania kolejarzy i były mocno brawo, kiedy

8. SZYMKAT

Z ekipą na dożynkach

ŁÓDŹ (kor. wł.). Ranek tryślny jaskrawymi promieniami słońca. Szybko wskakiwali do ciężarówki członkowie ekipy łączności miasta ze stacją i Zakładów Mechanicznych Strzelczyka. Młodzi usadowili się w zwartej grupie, głośno rozmawiając o tym co też czeka ich w gromadzie Chociw, pow. Rawa Maz. Niedawno przeleżała ich fabryki podpisała z chłopami Chociw umowę o współzawodnictwie. Mówiono także o uroczystościach dożynkowych. Potem zaczęły się śmiechy, które trwały całą drogę.

Tuż przy gromadzie ulicy stały dzieci i dziewczęta ubrane w ludowe zapaski. W płatek były one gościnnie robotników łódzkich, a teraz witały u siebie przyjaciół z zakładów Strzelczyka.

Przed rozpoczęciem uroczystości dożynkowych, młody frezer Janek Stachura i tokarz Stanisław Sosnowski poszli razem ze starszymi robotnikami do zagrod, pogadać o słowach jesien-

nych, obejrzeć maszyny, zorlektować się jakie części wymienić będą mogli przygotować w fabryce dla „swojej” gromady.

Potem rozpoczęły się uroczystości. Gromada ma poważne osiągnięcia w tegorocznych zbiorach żyta i wielu chłopów wypełniło już swój patriotyczny obowiązek. Rosną ładnie wcześniej zasiane polnocy. Poważną jest w tym czasie ga robotników w zakładach Strzelczyka. W czasie żniw pomagali im chłopom w wolne niedziele przy sprzące żyta. Dlatego też wszyscy bardzo ich tu cenili i rozmawiali z nimi jak z dobraćmi znajomymi.

Po tradycyjnej ceremonii z wierszami dożynkowymi rozpoczęła się zabawa. Orkiestra rzędną od ucha do ucha. Młodzież z Chociwa i zakładów Strzelczyka wywijała rażno. A wieczorem nad pachnącymi łakami daleko rozległy się płaciny żegnano nimi odjeżdżających robotników.

Do zobaczenia w następną niedzielę!

M. CEZAR

Pamięci poległych żołnierzy

Spółczesność województwa łódzkiego uczęsto 5 bm. pamięć bohaterów żołnierzy, którzy 15 lat temu, zdradzeni przez dowództwo, w czasie bitwy pod Kutnem stawiali bohaterski opór hitlerowskiemu najeźdźcy, oddając swe życie za Ojczyznę. Uroczystość odbyła się na placu 19 Stycznia w Kutnie, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, partii i organizacji społecznych.

10-ecie wyzwolenia Ostrołęki

10 lat temu, w nocy z dnia 4 na 5 września oddziały Armii Radzieckiej wyzwoliły spod jarzma hitlerowskiego Ostrołkę.

W dniu 5 bm. odbyła się w Ostrołęce uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej z szerokim udziałem społeczeństwa tego miasta. Na sesji zwrócono szczególną uwagę na poważne osiągnięcia, jakie uzyskali mieszczanie w ciągu minionego 10-letnia.

Zniszczone w czasie wojny — w 70 proc. miasto jest obecnie prawie odbudowane.

M. CEZAR

Wielki piec w Rejowcu rozpoczął produkcję

W Rejowcu ruszył pierwszy z trzech wielkich pieców obrotowych cementowni „Pokoń”. Dwa pozostałe mają ruszyć jeszcze w bieżącym miesiącu.

W sobotę 4 bm. o godz. 6 rano pierwsza tona klinkieru — półfabrykatu do produkcji cementu, opuściły wielki piec obrotowy. Piec ten będzie produkował trzy razy więcej niż stara cementownia rejowiecka. Pierwszy piec rozpalony został w obecności ministra Grzymka i licznie zgromadzonej załogi.

O 50 wagonów koksu dziennie więcej

W Zakładach Kokschemicznych „Victoria” rozpoczęła pracę nowa, czwarta bateria koksownicza. Od 4 bm. koksownia produkować będzie o 50 wagonów więcej koksu dziennie.

Nowouruchomiony obiekt jest całkowicie zmechanizowany i wyposażony w urządzenia zabezpieczające przed awariami. Prażenie koksu w nowej baterii odbywa się w czasie o 25 proc.

W pierwszą niedzielę „Miesiąca Budowy Stolicy”

Warszawiaczy licznie brali udział w pracach porządkowych

Pierwszą niedzielą tradycyjnego „Miesiąca Budowy Warszawy” zgromadziła przy pracach nad porządkowaniem miasta w różnych jego punktach tysiące mieszkańców stolicy i okolic podwarszawskich.

W Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu pracowało ogółem 1700 warszawiaków z różnych instytucji, którzy porządkowali teren i wywozili gruz.

Międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona szczepieniom przeciwgruźliczym

W niedzielę 5 bm. rozpoczęła się w Warszawie międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona szczepieniom przeciwgruźliczym. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele delegacji z ZSRR, Francji, NRD, CSR i z Rumunii.

Tematem trzydniowych obrad są zagadnienia szczepień ochronnych BCG, które w chwili obecnej na całym świecie stanowią jeden z ważniejszych czynników w walce z gruźlicą.

PROGRAM RADIOWY

1 WRZEŚNIA 1954 R. (WTÓREK)

Program I — na fall 1222 m

Program II — na fall 1222 m

Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.25 Muzyka poranna, 5.48 Gimnastyka, 6.15 Koncert solistów, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.57 Koncert poranny, 7.15 Muzyka dla dzieci, 7.30 Audycja dla wsi, 7.45 Złoty wieczerzy, 8.00 Dla młodzieży, 8.15 Dla młodzieży, 8.30 Tańce symfoniczne, 8.45 Dla klas IX pogadanka J. Pionko pt. „Zamijająca bolonia”, 8.40 Dla przedszkolnych, 8.50 Koncert taneczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 11.05 Dla klas I i II, 11.15 Dla klas I i II, 11.25 Dla przedszkolnych, 11.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 11.45 Dla klas I i II, 11.55 Dla klas I i II, 12.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 12.15 Dla klas I i II, 12.25 Dla klas I i II, 12.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 12.45 Dla klas I i II, 12.55 Dla klas I i II, 13.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 13.15 Dla klas I i II, 13.25 Dla klas I i II, 13.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 13.45 Dla klas I i II, 13.55 Dla klas I i II, 14.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 14.15 Dla klas I i II, 14.25 Dla klas I i II, 14.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 14.45 Dla klas I i II, 14.55 Dla klas I i II, 15.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 15.15 Dla klas I i II, 15.25 Dla klas I i II, 15.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 15.45 Dla klas I i II, 15.55 Dla klas I i II, 16.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 16.15 Dla klas I i II, 16.25 Dla klas I i II, 16.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 16.45 Dla klas I i II, 16.55 Dla klas I i II, 17.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 17.15 Dla klas I i II, 17.25 Dla klas I i II, 17.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 17.45 Dla klas I i II, 17.55 Dla klas I i II, 18.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 18.15 Dla klas I i II, 18.25 Dla klas I i II, 18.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 18.45 Dla klas I i II, 18.55 Dla klas I i II, 19.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 19.15 Dla klas I i II, 19.25 Dla klas I i II, 19.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 19.45 Dla klas I i II, 19.55 Dla klas I i II, 20.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 20.15 Dla klas I i II, 20.25 Dla klas I i II, 20.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 20.45 Dla klas I i II, 20.55 Dla klas I i II, 21.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 21.15 Dla klas I i II, 21.25 Dla klas I i II, 21.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 21.45 Dla klas I i II, 21.55 Dla klas I i II, 22.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 22.15 Dla klas I i II, 22.25 Dla klas I i II, 22.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 22.45 Dla klas I i II, 22.55 Dla klas I i II, 23.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 23.15 Dla klas I i II, 23.25 Dla klas I i II, 23.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 23.45 Dla klas I i II, 23.55 Dla klas I i II, 24.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 24.15 Dla klas I i II, 24.25 Dla klas I i II, 24.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 24.45 Dla klas I i II, 24.55 Dla klas I i II, 25.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 25.15 Dla klas I i II, 25.25 Dla klas I i II, 25.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 25.45 Dla klas I i II, 25.55 Dla klas I i II, 26.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 26.15 Dla klas I i II, 26.25 Dla klas I i II, 26.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 26.45 Dla klas I i II, 26.55 Dla klas I i II, 27.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 27.15 Dla klas I i II, 27.25 Dla klas I i II, 27.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 27.45 Dla klas I i II, 27.55 Dla klas I i II, 28.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 28.15 Dla klas I i II, 28.25 Dla klas I i II, 28.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 28.45 Dla klas I i II, 28.55 Dla klas I i II, 29.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 29.15 Dla klas I i II, 29.25 Dla klas I i II, 29.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 29.45 Dla klas I i II, 29.55 Dla klas I i II, 30.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 30.15 Dla klas I i II, 30.25 Dla klas I i II, 30.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 30.45 Dla klas I i II, 30.55 Dla klas I i II, 31.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 31.15 Dla klas I i II, 31.25 Dla klas I i II, 31.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 31.45 Dla klas I i II, 31.55 Dla klas I i II, 32.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 32.15 Dla klas I i II, 32.25 Dla klas I i II, 32.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 32.45 Dla klas I i II, 32.55 Dla klas I i II, 33.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 33.15 Dla klas I i II, 33.25 Dla klas I i II, 33.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 33.45 Dla klas I i II, 33.55 Dla klas I i II, 34.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 34.15 Dla klas I i II, 34.25 Dla klas I i II, 34.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 34.45 Dla klas I i II, 34.55 Dla klas I i II, 35.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 35.15 Dla klas I i II, 35.25 Dla klas I i II, 35.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 35.45 Dla klas I i II, 35.55 Dla klas I i II, 36.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 36.15 Dla klas I i II, 36.25 Dla klas I i II, 36.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 36.45 Dla klas I i II, 36.55 Dla klas I i II, 37.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 37.15 Dla klas I i II, 37.25 Dla klas I i II, 37.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 37.45 Dla klas I i II, 37.55 Dla klas I i II, 38.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 38.15 Dla klas I i II, 38.25 Dla klas I i II, 38.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 38.45 Dla klas I i II, 38.55 Dla klas I i II, 39.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 39.15 Dla klas I i II, 39.25 Dla klas I i II, 39.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 39.45 Dla klas I i II, 39.55 Dla klas I i II, 40.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 40.15 Dla klas I i II, 40.25 Dla klas I i II, 40.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 40.45 Dla klas I i II, 40.55 Dla klas I i II, 41.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 41.15 Dla klas I i II, 41.25 Dla klas I i II, 41.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 41.45 Dla klas I i II, 41.55 Dla klas I i II, 42.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 42.15 Dla klas I i II, 42.25 Dla klas I i II, 42.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 42.45 Dla klas I i II, 42.55 Dla klas I i II, 43.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 43.15 Dla klas I i II, 43.25 Dla klas I i II, 43.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 43.45 Dla klas I i II, 43.55 Dla klas I i II, 44.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 44.15 Dla klas I i II, 44.25 Dla klas I i II, 44.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 44.45 Dla klas I i II, 44.55 Dla klas I i II, 45.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 45.15 Dla klas I i II, 45.25 Dla klas I i II, 45.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 45.45 Dla klas I i II, 45.55 Dla klas I i II, 46.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 46.15 Dla klas I i II, 46.25 Dla klas I i II, 46.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 46.45 Dla klas I i II, 46.55 Dla klas I i II, 47.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 47.15 Dla klas I i II, 47.25 Dla klas I i II, 47.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 47.45 Dla klas I i II, 47.55 Dla klas I i II, 48.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 48.15 Dla klas I i II, 48.25 Dla klas I i II, 48.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 48.45 Dla klas I i II, 48.55 Dla klas I i II, 49.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 49.15 Dla klas I i II, 49.25 Dla klas I i II, 49.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 49.45 Dla klas I i II, 49.55 Dla klas I i II, 50.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 50.15 Dla klas I i II, 50.25 Dla klas I i II, 50.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 50.45 Dla klas I i II, 50.55 Dla klas I i II, 51.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 51.15 Dla klas I i II, 51.25 Dla klas I i II, 51.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 51.45 Dla klas I i II, 51.55 Dla klas I i II, 52.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 52.15 Dla klas I i II, 52.25 Dla klas I i II, 52.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 52.45 Dla klas I i II, 52.55 Dla klas I i II, 53.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 53.15 Dla klas I i II, 53.25 Dla klas I i II, 53.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 53.45 Dla klas I i II, 53.55 Dla klas I i II, 54.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 54.15 Dla klas I i II, 54.25 Dla klas I i II, 54.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 54.45 Dla klas I i II, 54.55 Dla klas I i II, 55.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 55.15 Dla klas I i II, 55.25 Dla klas I i II, 55.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 55.45 Dla klas I i II, 55.55 Dla klas I i II, 56.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 56.15 Dla klas I i II, 56.25 Dla klas I i II, 56.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 56.45 Dla klas I i II, 56.55 Dla klas I i II, 57.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 57.15 Dla klas I i II, 57.25 Dla klas I i II, 57.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 57.45 Dla klas I i II, 57.55 Dla klas I i II, 58.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 58.15 Dla klas I i II, 58.25 Dla klas I i II, 58.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 58.45 Dla klas I i II, 58.55 Dla klas I i II, 59.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 59.15 Dla klas I i II, 59.25 Dla klas I i II, 59.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 59.45 Dla klas I i II, 59.55 Dla klas I i II, 60.00 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD, 60.15 Dla klas I i II, 60.25 Dla klas I i II, 60.30 Koncert symfoniczny w w. Orkiestry Rozłi, Berlińskiej NRD,

Naruszenie granicy ZSRR przez samolot Stanów Zjednoczonych

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA. — Agencja TASS podaje: W dniu 5 września wcielono spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął ambasadora USA Bohlena i wręczył mu notę treści następującej: „Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć rządowi USA o naruszeniu granicy państwowej ZSRR przez samolot amerykański, który w dniu 4 września br. o godzinie 19.12 według czasu wódzostockiego dwumotorowy samolot wojskowy typu „Neptun“, posiadający znaki rozpoznawcze amerykańskiego lotnictwa wojskowego pogwałcił państwową granicę ZSRR w rejonie przylądka Ostrownej na wschód od portu Nachodka.

W chwili gdy do samolotu amerykańskiego, który pogwałcił granicę ZSRR zbliżyły się dwa pościgowce radzieckie w celu zwrócenia mu uwagi, że znajduje się w granicach ZSRR i zażądania, by natychmiast opuścił obszar powietrzny Związku Radzieckiego — samolot amerykański otworzył do nich ogień. W związku z tym samolot radziecki zmuszony został odprowadzić ogień, po czym samolot amerykański oddalił się w stronę morza.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA na fakt, iż nie jest to pierwszy wypadek pogwałcenia przez amerykańskie samoloty wojskowe granic państwowych ZSRR.

Rząd radziecki składa rządowi USA kategorię protest w związku z tym nowym wypadkiem poważnego pogwałcenia przez amerykański samolot wojskowy granicy radzieckiej, domaga się pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób winnych tego pogwałcenia i oczekuje, że rząd USA podejmie natychmiast kroki, aby nie dopuścić w przyszłości do naruszenia przez samoloty amerykańskie granic państwowych Związku Radzieckiego.

Ambasador Bohlen oświadczył, że przekazał te noty radzieckiego rządowi USA.

Zmyślony komunikat brytyjski o rozbudowie radzieckiej floty wojennej

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie: W dniu 25 sierpnia opublikowano w Londynie komunikat ministerstwa marynarki wojennej W. Brytanii, zawierający nie oparte na niczym dane o marynarce wojennej Związku Radzieckiego. Komunikat jest na szkodliwych spekulacjach na temat planów rozbudowy radzieckiej marynarki wojennej, jej stanu liczebnego itp. Ten oficjalny komunikat ministerstwa brytyjskiego wywołał wielką wrzawę w prasie angielskiej. Jak gdyby na komendę liczne dzienniki angielskie — „Daily Mail“, „Daily Express“, „News Chronicle“ i inne, jak również brytyjskie rozgłośnie radiowe wszczęły w związku z tym komunikatem kampanię przesadzającą się w podawaniu coraz to nowych zmyślonych wiadomości.

Nie trudno również domyślić się, że w ten sposób usiłuje się odwrócić uwagę od szerszych i coraz bardziej stanowczych żądań narodów, które domagają się zakazu broni atomowej i wodorowej, redukcji zbrojeni i usunięcia groźby nowej wojny.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że dane komunikatu ministerstwa marynarki wojennej W. Brytanii w sprawie marynarki wojennej Związku Radzieckiego i celów jej przypisywanych są całkowicie zmyślone.

„Sunday Chronicle“ demaskuje... LONDYN. Angielskie pismo „Sunday Chronicle“ ujawnia jedną z przyczyn wrzawy, rozprzeczanej przez pewne kółka brytyjskie w związku z komunikatem brytyjskiego ministerstwa marynarki wojennej o rozbudowie marynarki radzieckiej.

„Anglia — stwierdza pismo — opracowuje obszerny program rozbudowy marynarki wojennej. Preliminarium na ten cel sumy, które wkrótce będą podane do wiadomości, zdecydują o skali tej rozbudowy. Zdaniem specjalistów z dziedziny marynarki, tym właśnie należy tłumaczyć posunięcie ministerstwa marynarki wojennej, z mianowicie opublikowanie komunikatu o radzieckiej marynarce wojennej”.

Pismo zaznacza, że rząd brytyjski opublikuje wkrótce szczegółowy program przebudowy marynarki wojennej, przy czym koszty związane z tym mają przekroczyć koszty budowy nowych jednostek w okresie kilku ostatnich lat.

Delegacja radnych miasta Coventry przybędzie do Stalingradu

MOSKWA. Komitet Przyjaciół Coventry w Stalingradzie uchwalili rezolucję proponującą, aby oba te miasta, które najbardziej ucierpiały w czasie II wojny światowej, wróciły się wspólnie do komisji ONZ dla spraw rozbrojenia z wezwaniem domagającym się zakazu stosowania bomby wodorowej. Rezolucja ta była w końcu czerwca zaproszona przez Radę Miejską w Coventry i przesłana Radzie Miejskiej Stalingradu.

Masy pracujące Stalingradu wyraziły całkowitą solidarność z treścią rezolucji i w ostatnich dniach Komitet Wykonawczy Rady Miejskiej w Stalingradzie przesłał na ręce lorda-majora (burmistrza) Coventry, Johna Fennella, następujące pismo: „Komitet Wykonawczy Stalingradzkiej Rady Miejskiej do nosi, że propozycja Komitetu Przyjaciół Coventry i Rady Miejskiej Stalingradu o zwróceniu się obu miast do komisji ONZ dla spraw rozbrojenia z wezwaniem o zakaz stosowania bomby wodorowej została przyjęta z wielkim entuzjazmem. W związku z tym Stalingradzka Rada Miejska gotowa jest rozpatrzyć tekst wspólnego wezwania do komisji ONZ dla spraw rozbrojenia, pozostawiając opracowanie projektu wezwania Radzie Miejskiej Coventry.

W tym celu Komitet Wykonawczy Stalingradzkiej Rady Miejskiej ma zaszczyt zaprosić Pana i grupę członków Rady Miejskiej Coventry w ilości 4 — 5 osób do Stalingradu w październiku lub listopadzie br. Jesteśmy pewni, że przyjazd Waszej delegacji do Stalingradu umocni przyjaźń i stonksunki między mieszkańcami obu miast i pomoże sprawie pokoju na świecie”.

Wielka katastrofa lotnicza

LONDYN. W nocy z 4 na 5 września czteromotorowy samolot holenderski, kursujący między Amsterdamem a Nowym Jorkiem uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Shannon w Irlandii.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 46 pasażerów i 30 osób załogi. W 5 minut po wystartowaniu z lotniska w Shannon samolot wpadł do błotnistej rzeki Marshy. Uratowało się 29 osób, w tym 7 osób załogi 24 pasażerów, w tym 5 kobiet i 3 członków załogi — zginęło.



Bez podpisu „Tyrians”

Istnieją sprzyjające warunki do zwołania konferencji czterech

Najważniejszym zadaniem nie dopuścić do odrodzenia militarizmu niemieckiego

Uchwała rządu NRD

BERLIN. Rada Ministrów NRD omówiła 3 bm. sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w związku z odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Rada Ministrów w wniosek ministra spraw zagranicznych dr. Lothara Bolza powzięła uchwałę, w której nawiązuje do prób wskrzeszenia w innej formie zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu stwierdza m. in.: „Europejska wspólnota obronna” we wszelkiej formie — bez względu na to, czy przewiduje utworzenie armii koalicyjnej z żołnierzami zachodnio-niemieckimi, czy przyjęcie Niemiec za członków do paktu aliantyckiego, czy inne warianty — jest nie do przyjęcia dla narodu niemieckiego, ponieważ uniemożliwia zjednoczenie Niemiec i zagraża pokojowi w Europie. Zadanie wszystkich niemieckich patriotów polega na tym, aby przeskodzić wszelkiej próbie wskrzeszenia militarizmu niemieckiego.

Suwerenność jakiejś żąda obecnie Adenauer dla Niemiec zachodnich nie ma nic wspólnego z prawdziwą suwerennością, która powinna dać prawo ludności Niemiec zachodnich podjęcia decyzji przeciwko przygotowaniu do nowej wojny, na rzecz pokoju, pokojowego zjednoczenia Niemiec, tak jak to może bez przeszkód czynić ludność NRD.

Suwerenność takiej domaga się rząd NRD również dla Niemiec zachodnich.

Dla zapewnienia pokoju w Europie i realizacji jednolitej drogi: jest to utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, systemu, w którym będą mogły wziąć udział na zasadach równości wszystkie państwa europejskie. Niemcy na

wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny powinni dojść obecnie do porozumienia.

Rząd NRD niejednokrotnie już proponował przeprowadzenie rozmów ogólnoniemieckich; rząd NRD domaga się tych rozmów również obecnie i deklaruje swą gotowość poparcia wszelkich kroków, które służą osiągnięciu porozumienia.

Przewodniczący SPD za konferencję czterech

BERLIN. Jak donoszą z Bonn, przewodniczący socjal-demokratycznej partii Niemiec zachodnich (SPD) Ollenhauer oświadczył, że obecne próby Adenauera doprowadzenia za wszelką cenę do remilitaryzacji Niemiec zachodnich mimo negatywnego stanowiska Francji — są „nowymi iluzjami”. Ollenhauer poparł stanowisko rządu bońskiego, odrzucającego wszelkie możliwości porozumienia czterech mocarstw w sprawie jednolitej drogi: jest to utworzenie systemu bezpieczeństwa w Europie. „Istnieją obecnie sprzyjające warunki dla zwołania konferencji czterech. Rozwój sytuacji po konferencji berlińskiej przemawia za uczynieniem prób w tym kierunku” — podkreślił Ollenhauer.

Wypowiedź dr Wirtha

LONDYN. W wrześniowym numerze „Labour Monthly” ukazał się artykuł b. kanclerza Republiki Weimarskiej dr. J. Wirtha, pt. „Niemcy i Europa”.

W artykule tym dr Wirth pisze m. in.: „W Niemczech zachodnich coraz więcej głosów żąda porozumienia między obu częściami podzielonych Niemiec. Mamy nadzieję, że jeśli nasi rodacy zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie będą żądali porozu-

Niedopuszczalna ingerencja w sprawy wewnętrzne Francji

LONDYN. Kanclerz boński Adenauer udzielił wywiadu korespondentowi angielskiego dziennika „Times”.

Adenauer podkreślił, że mimo decyzji parlamentu francuskiego, dążyć będzie do wskrzeszenia idei „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Kanclerz boński parokrotnie ostro zaatakował premiera Francji Mendes-France’a zarzucając mu złą wolę i twierdząc, że Mendes-France nie ma za sobą większości w parlamencie. Ponadto Adenauer skrytykował stanowisko Francji na konferencji genezyjskiej i przyznał, że dyplomacja amerykańska doznała dwukrotnie poważnej porażki — raz w Genewie i drugi raz w francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Obniżka cen w NRD

BERLIN. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała komunikat Rady Ministrów NRD o uchwale w sprawie nowej niżki cen. Począwszy od 6 bm. ceny pewnych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych w NRD zostają obniżone od 10 do 50 proc.

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

ważny wkład w dzieło umocnienia przyjaźni i braterstwa między narodami.

Przemówienia wygłosili również zaatakował premiera Francji Mendes-France’a zarzucając mu złą wolę i twierdząc, że Mendes-France nie ma za sobą większości w parlamencie. Ponadto Adenauer skrytykował stanowisko Francji na konferencji genezyjskiej i przyznał, że dyplomacja amerykańska doznała dwukrotnie poważnej porażki — raz w Genewie i drugi raz w francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

SEATO zagraża bezpieczeństwu Azji

Oświadczenie wicepremiera Fam Wan Donga

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała oświadczenie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Donga, złożone z okazji 9 rocznicy proklamowania niezawisłości Wietnamu.

— Narod wietnamski i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — oświadczył Fam Wan Dong — kategorycznie protestuje przeciwko utworzeniu w Azji południowo-wschodniej, skłębionego przez USA, przeciwko próbom imperialistowskiej polityki w Azji południowo-wschodniej, które rząd francuski podpisał i które przyjął na konferencji genezyjskiej.

Mówiąc o polityce rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Fam Wan Dong stwierdził, że „Wielka mocarstwa, które w przeszłości walczyły o podległość i wolność, nie mogą być zadowolone z tego, że w Azji południowo-wschodniej, w tym w Wietnamie, Laosie, Kambodży i wielu innych krajach azjatyckich oraz przekształceniu

Co oznacza dla Niemiec odbudowa „armii europejskiej”

„Na początku 1954 r. wszystko zostało przygotowane do tego — pisał oficjalny francuski tygodnik wojskowy „Vie Militaire” — aby w sześć miesięcy po ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” zapoczątkować utworzenie armii niemieckiej, która by liczyła ponad milion ludzi, w drodze poboru rekruta z kontyngentów przewidzianych na lata 1952, 1953, 1954. Przewidyuje się również wykorzystanie kontyngentów z lat 1950 i 1951, co umożliwi doprowadzenie liczebności armii do 1,7 miliona ludzi”.

Te przygotowania wojenne stanowią groźbę dla całej Europy, a zwłaszcza dla sąsiadów Niemiec. Młodzież niemiecka płacąc na własną krew za realizację marzeń odwojowców, za zyski królów armat z Zagłębia Ruhry, jak to już dwukrotnie w tym stuleciu miało miejsce w historii Niemiec.

Układ o „armii europejskiej” utrwaliłby rozbiór kraju, wiązałby separatystyczne państwo Adenauera na lat 50 z wojennym paktem atlantyckim i przedłużyłby okupację Niemiec zachodnich. Układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” jest bowiem z tzw. „układem ogólnym”, a mocarstwa zachodnie mogłyby też w każdej chwili wprowadzić okupacyjne, dyktatorskie rządy wojskowe, gdyby uznały, że nastąpił tzw. „stan zagrożenia wewnętrznego”, pod którym to pojęciem rozumie się wszelkie ruchy patriotyczne i społeczne, i wszelką walkę przeciwko imperializmowi i niezawisłości narodowej.

„Układ ogólny” utrwalający okupację i rozbiór Niemiec, usiłuje przedstawić Adenauer, o ironio, jako przywrócenie suwerenności Niemiec zachodnich. Dla uzasadnienia tej absurdalnej tezy powołuje się on na postanowienia układu, które ma-

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

OTTO GROTEWOHL: Międzynarodowa współpraca ekonomiczna winna zastąpić militaryzację gospodarki

BERLIN. W dniu 4 bm. otwierając Międzynarodowe Targi Lipskie, premier NRD Otto Grotewohl oświadczył w przemówieniu: „Dzisiaj, kiedy Niemcy podlegają sa na dwie części, Targi Lipskie stanowią ważnym ogniwem łączącym wszystkie Niemcy. Przyczyniają się one do pogłębiania wzajemnego zrozumienia i do szybszego zjednoczenia Niemiec. Targi Lipskie mogą przyczynić się również do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.”

Związek Radziecki uważa, iż możliwe jest pokojowe współistnienie państw o różnych systemach gospodarczych i dlatego proponuje, aby jednocześnie z istniejącymi umowami, czy też międzynarodowymi układami, zawrzeć wielostronny układ gospodarczy między wszystkimi państwami Europy, a także z USA.

Tym samym wzrosła by znaczenie przy pomocy odpowiednich posunięć gospodarczych skuteczność gwarancji politycznych przeciwko jakiegokolwiek agresji. Proponowany układ gospodarczy położyłby kres jakiegokolwiek hegemonii gospodarczej w Europie. Umożliwiłby swobodną wymianę handlową między Zachodem i Wschodem, zgładziłby bezsilność walki gospodarczą między konkurującymi ze sobą państwami kapitalistycznymi i zmniejszyłby związane z tym niebezpieczeństwo wojny. Zrealizowanie tej propozycji dopomógłby również narodowi niemieckiemu w przetrwaniu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ponieważ normalna współpraca gospodarcza nie może iść w parze ze zbrojeniami i militaryzacją gospodarki.

Premier Grotewohl podkreślił następnie, że tegoroczne Targi Lipskie świadczą o gospodarczym sukcesach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwłaszcza o jej możliwościach w dziedzinie handlu zagranicznego.

Zlikwidowanie wszystkich przedwojennych i powojennych długów, zwiększenie płatności z tytułu reparacji i przekazanie przez rząd radziecki rządowi NRD wszystkich przedsiębiorstw na jej terytorium, które uprzednio były własnością ZSRR — oświadczył Grotewohl — zwiększyły nasze możliwości eksportowe i pozwolą na rozszerzenie handlu zagranicznego do 1955 r. o 750 milionów dolarów w porównaniu z r. 1953. Dlatego też zotowimy jesteśmy importować z państwa Europy zachodniej towary na sumę 250 milionów dolarów.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Grotewohl stwierdził, że Niemiecka Republika Demokratyczna posiada obecnie układy handlowe z 15 krajami kapitalistycznymi, pozatem nawiązała korzystne stosunki handlowe z 31 krajami. Premier Grotewohl omówił następnie sprawę rozwoju handlu wewnętrznego.

Ostatnio — stwierdził premier — podjęte zostały decyzje polityczne, mające ogromne znaczenie dla całej Europy, a także dla narodu niemieckiego.

Odrzucenie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO jest ważnym krokiem na drodze do utrwalenia pokoju w Europie. Jeśli obecnie podjęte będą nowe próby odrodzenia w jakiegokolwiek innej formie zachodnio-niemieckiego odwojowczego Wehrmachtu, to trzeba będzie przeciwko nim prowadzić również zdecydowaną walkę, jak przeciwko układowi o EWO, ponieważ uniemożliwiają one zjednoczenie Niemiec i zagrażają pokojowi w Europie.

Istnieje jedna dostępna droga — stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, w którym będą mogły uczestniczyć wszystkie państwa Europy na równych prawach. Nasza polityka znajduje swój wyraz w wyrażeniu: „Niemcy winni zasiąść przy jednym stole”. Dlatego też rząd NRD popiera wszystkie wysiłki zmierzające do osiągnięcia porozumienia między Niemcami.

Apelując do wszystkich zachodnio-niemieckich kol przemyśleń i handlowców, aby ze swej strony dążyli do osiągnięcia tego celu. Nie ulega wątpliwości, że rozwój handlu między obu częściami Niemiec przyniesie korzyść całemu narodowi niemieckiemu.

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

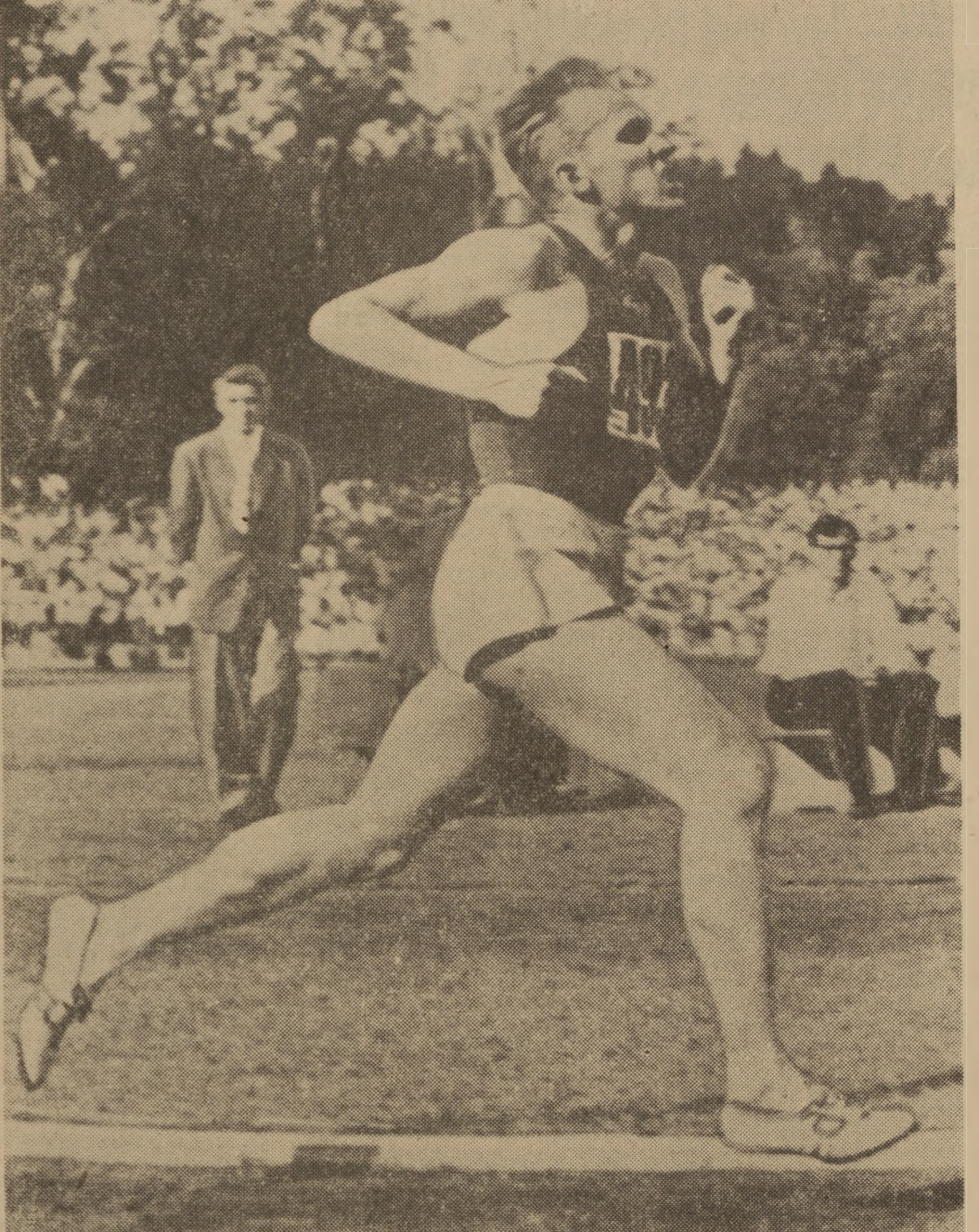
MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szostakowiczowi nie tylko jako wielkiemu artyście i wybitnemu obywatelowi swej ojczyzny, jednemu z sławniejszych kompozytorów naszej epoki, lecz również jako człowiekowi, którego twórczość stanowiła w ciągu ostatnich lat

Wrocławskie Międzynarodowej Nagrody Pokoju D. Szostakowiczowi

MOSKWA. W moskiewskiej sali Domu Związków odbyło się 4 bm. uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju artyście ludowemu ZSRR, kompozytorowi Dymitrowi Szostakowiczowi.

Wręczając Szostakowiczowi Międzynarodową Nagrodę Pokoju generalny sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte oświadczył, że nagroda ta przyznana została Szost



Włodzimierz Kuc (ZSRR), mistrz Europy i rekordzista świata w biegu na 5.000 m w czasie pamiętnego startu w Bernie.

Foto — CAF

Młodzi pięściarze zdali egzamin

Przed tygodniem zakończył się w Gdańsku, szósty z kolei, turniej bokserki o mistrzostwo Polski juniorów. 5 dni trwały zacięte walki ponad 190 pięściarzy, z których w finale 11 zdobyło zaszczytne tytuły mistrzów Polski na bieżący rok.

Powiedzmy sobie od razu, że był to udany turniej, a przegląd narybku pięściarskiego, z którego być może w niedalekiej przyszłości czerpać będziemy rezerwy dla kadry czołowej — był wszechstronny i dał wyczerpującą odpowiedź na pytanie, w których ośrodkach i zrzeszeniach nie zaniedbano spraw szkolenia młodzieży w bokse.

Opinia, że turniej gdański był udany, że poziomem przewyższał znacznie wszystkie dotychczas organizowane mistrzostwa była niemal zgodna wśród kierownictwa naszego boksu.

Mało umiętności, ale dużo talentu

Z takim poglądem na zakończony niedawno turniej nie trudno się zgodzić. Od pierwszych walk eliminacyjnych aż po finały obserwaliśmy wśród uczestników turnieju niesłychaną ambicję, wolę walki i zwycięstwa. Zawodnicy wkładali do walk wiele serca; robili istotnie wszystko, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony.

I to się im udało, choć zdajemy sobie doskonale sprawę, że w wielu jeszcze bardzo istotnych brakach młodych pięściarzy. Nad usunięciem tych braków muszą jeszcze sporo popracować trenerzy i kolarze sportowe. Oczywiście jest bowiem, że kilkutygodniowy obóz cenił się przed mistrzostwami nie dawał żadnej możliwości pełnego uskoków niedoświadczonych i wykończonych wśród młodego narybku bokserów.

Wielu z bokserów-juniorów, których widzieliśmy, umiętności było mało; wielu z nich szczył się dopiero kilkunastu bądź kilkudziesięciu walkami. Wielu z nich brak jeszcze zaradności w ringu, którą dają częste starty, czy też, jak to po prostu ktoś nazwał, zdolności „wyczuwania” przeciwnika, którą kiedyś zadziwiali tej

nieszadowność jednego z obserwatorów walk finałowych, że pewne z nich nie stały na dość wysokim poziomie, odpowiedział: „Ci chłopcy mają prawo jeszcze mało umieć. Ale najważniejsze jest to, że mają dużo talentu”.

Wniosek z tego jest prosty: aby z tych 200 pięściarzy, kilkudziesięciu wyrosło na bokserów wielkiego formatu, trzeba nie tygodni, ale kilku lat rzetelnej, sumiennej pracy trenera i opieki kolarzy sportowych.

W eliminacjach względnie w ćwierćfinałach rozgrywali oni swe walki finałowe.



Tadeusz Zajczkowski z Unii Brzeg Dolny był o krok od zwycięstwa nad mistrzem Polski Poleksą. Zapowiada się na dobrego pięściarza.

Trzeba wiele pracy

O ile jednak optywizm nasz jest w pełni uzasadniony, jeśli idzie o stwierdzenie, że istnieje dla naszego boksu zaplecze ze strony lechów utalentowanych młodzieży, o tyle zrealizowanie zamierzeń stworzenia szerszej, większej lechów kadry czołowej wymagać będzie już od teraz solidnej pracy z tymi młodymi pięściarzami. Trudno jest wymienić tych wszystkich, którzy zasługują na pomoc i opiekę. Jest ich bardzo wielu a tylko od zrzeszeń i kół sportowych, trenerów i opiekunów zależać będzie w jak szybkim tempie opamiętają ci młodzi pięściarze nie łatwą bynajmniej sztukę boksu.



Młodemu bokserowi z LZS Wadowice (woj. krakowskie) — Andrzejowi Matkowi wielu „porokuje” dużą przyszłość.

Niektórzy umieją jednak dość dużo

Niesłusznie byłoby jednak stwierdzenie, że wielu z uczestników turnieju gdańskiego wykaże się tylko talentem i z nim tylko przystąpiło do boju o tytuły mistrzowskie. Zarówno Ostrowski z warszawskiego Zryw, Kranc ze Stali Nowy Bytom, Matlak z LZS Wadowice, Kunc z Kolejarza, Kapa z Włókniarza prudnickiego, Jaworowicz z Włókniarza kalskiego, Majchrzak, Wilner, Dyzek to tylko garstka tych, których spore już umiętności rzucały się wyraźnie w oczy. Z wymienionych tylko kilku naprawdę znalazło się w finale, ale często już wcześniej,



Zygmunt Kunc, mistrz Polski w w. muszej, był najdłuższym technikiem turnieju w Gdańsku. Został wyróżniony jako najlepszy pięściarz.



Erwin Kranc ze Stali Nowy Bytom uznany został za największego talentu „odkryty” w czasie turnieju gdańskiego.

Ze spotkań naszych piłkarzy w ZSRR

Nie jest tak źle, ale...

Piłkarze znów spłatali figla. Właśnie w momencie, gdy pały na nich najmocniejsze grochy, gdy każdy odczuwał powołanie, by udzielić im rad, powołań i wskazówek, właśnie w takiej chwili zaprezentowali się od strony prowokującej raczej pochwały, niż słowa nagany.

Każdy wie, że pisząc to, na myśli mamy występy ich na terenie Związku Radzieckiego, które przemieniły się w pełny sukces. Faktu tego nie zmienia nawet niepowodzenie w słonecznej stolicy Gruzji, gdzie w czasie meczu temperatura dochodziła do 40 stopni C.

A fakt ten powiada, że po niezbyt udanej premierze moskiewskiej, nastąpiło „wielkie preludium” w Minsku i pełny koncert w tejże samej Moskwie, która obiektywnie i z uznaniem oklaskiwała rewanżowe zwycięstwo polskich piłkarzy, przybranych w koszulki Warszawy. Przerzgnęła w Minsku i pełny koncert w tejże samej Moskwie, która obiektywnie i z uznaniem oklaskiwała rewanżowe zwycięstwo polskich piłkarzy, przybranych w koszulki Warszawy.

„Wbrew ogólnej opinii jesteśmy zdania, że w Polsce nie brak utalentowanych piłkarzy, szczególnie wśród młodzieży” (artykuł pt. „Niektóre źródła zastrzeżeń w piłkarstwie”).

Pisaliśmy wówczas również, że głównym źródłem niedomagań naszego piłkarstwa jest brak należytej organizacji pracy. Widać to np. w ustaleniu reprezentacji według dowolnych metod. One to sprawiają, że przy źle zmontowanych składach, otrzymujemy obraz mocno wycapający rzeczywistość. Warto dla przykładu przypomnieć sobie mecz z Bułgarami. Przed przerwą drużyna nasza grała tak, że chciało się plakać i zarzyść zębami. Drobne przesunięcia zawodników po przerwie wystarczyły, by zmienić z gruntu wygląd gry i nadać jej zupełnie inny bieg w drugiej połowie.

„Dobrze wyniki lekkoatletów”

W niedzielę na wielu zawodach lekkoatletycznych osiągnięto szereg dobrych wyników.

W Bydgoszczy Niklas uzyskał w rzucie młotem 56,96, w Wrocławiu Rut — 57,03, a Waleczak rzucił oszczepem 70,11. W Gdańsku Łomowski osiągnął w kuli 15,57, a w dysku 43,88.

odpowiedniego gracza i to na tak wrażliwej pozycji jak środek napadu, by akcje ofensywne rozwijały się jak po grudzie, co z kolei nie pozostawiało bez wpływu na grę zbyt obciążonych linii obronnych i w rezultacie — porażka 1:3.

W Mińsku zrozumiano wreszcie, że nie należy szukać nowych dróg, gdy jedna okazała się dobrze przetestowaną. Atak, w zestawieniu z drugiej połowy spotkania z Bułgarią, dał sobie znakomicie radę, porwał za sobą pozostałych graczy i w rezultacie uzyskano zwycięstwo. Jeszcze lepiej powiodło się na powtórcie w Moskwie. Tym razem cała drużyna nabrawszy wiary we własne siły, stanęła na wysokości zadania i odniosła sukces, który wywołał szeroki oddźwięk.

A w Tbilisi? Dla odmiany przeprowadzono zmiany w linii obronnej, mimo że w Moskwie nie było pod tym względem powodów do narzekania. Fakt ten w połączeniu z niedogodnymi warunkami klimatycznymi nie pozostał zapewne bez wpływu na postawę zespołu, który w czwartym z kolei meczu po długich podróży zagrał znów słabiej.

Bez względu jednak na zły epilog okazuje się, że z piłkarzami nie jest tak strasznie źle, że w odpowiednich warunkach stać ich na grę i wyniki, zasługujące na pełną uwagę wśród swoich i obcych. Sedno zagadnienia tkwi więc w tym, by odpowiednio warunki znadowały się jak najczęściej, by piłkarze otrzymywali możliwości, w których mogliby rozwinąć pełną skalę swych walorów. W wielu wypadkach wyższych, niż się wydaje. Do warunków tego typu należy m. in. właściwy dobór i ustawienie zawodników tak, by wzajemnie się uzupełniali, by pomysły każdego z nich znajdowały pełne zrozumienie u najbliższych sąsiadów, dysponujących dostatecznym zasobem umiętności, pozwalających na skuteczną realizację zamierzeń. Oznacza to, że między napastnikami o daleko zaawansowanej technice i zdolnościach komplikacyjnych nie należy wstawiać kondycyjnych ale o mniej szybkiej reakcji i uboższym zasobie technicznym. Bowiem tego rodzaju jednostka, choćby najbardziej ambitna i bojowa, działać będzie hamującą na tok akcji i w rezultacie spowoduje ogólne zniechęcenie, skąd już tylko krok do rozkładu.

Dodatknie wyniki piłkarzy naszych na terenie ZSRR nie zmieniają wprawdzie zasadniczo sytuacji, w jakiej znalazła się u nas ta dziedzina sportu, są jednak dowodem, że bynajmniej nie musimy być tak źli — jak jest i w tym miejscu dochodzimy do wniosku, który wyrażaliśmy już parokrotnie, że pierwszym warunkiem wyprzedzenia naszego piłkarstwa na właściwej drodze jest uporządkowanie zagadnień organizacyjnych tak, by mogło się ono poruszać po ściśle określonych torach, na których nie ma miejsca dla efektywnych ale szybko przemijających meczów.

„Dobrze wyniki lekkoatletów”

W niedzielę na wielu zawodach lekkoatletycznych osiągnięto szereg dobrych wyników.

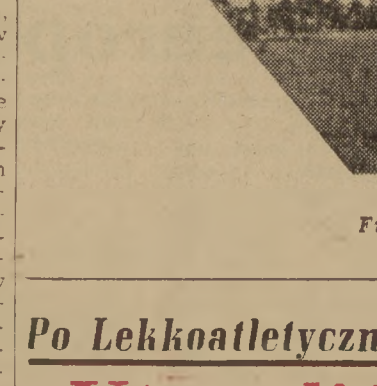
Przed tygodniem zakończył się w Gdańsku, szósty z kolei, turniej bokserki o mistrzostwo Polski juniorów. 5 dni trwały zacięte walki ponad 190 pięściarzy, z których w finale 11 zdobyło zaszczytne tytuły mistrzów Polski na bieżący rok.

Powiedzmy sobie od razu, że był to udany turniej, a przegląd narybku pięściarskiego, z którego być może w niedalekiej przyszłości czerpać będziemy rezerwy dla kadry czołowej — był wszechstronny i dał wyczerpującą odpowiedź na pytanie, w których ośrodkach i zrzeszeniach nie zaniedbano spraw szkolenia młodzieży w bokse.

Opinia, że turniej gdański był udany, że poziomem przewyższał znacznie wszystkie dotychczas organizowane mistrzostwa była niemal zgodna wśród kierownictwa naszego boksu.

Mało umiętności, ale dużo talentu

Z takim poglądem na zakończony niedawno turniej nie trudno się zgodzić. Od pierwszych walk eliminacyjnych aż po finały obserwaliśmy wśród uczestników turnieju niesłychaną ambicję, wolę walki i zwycięstwa. Zawodnicy wkładali do walk wiele serca; robili istotnie wszystko, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony.



Fragment spotkania piłkarzy polskich w Mińsku, zakończonego zwycięstwem naszej drużyny 2:0.

Foto — CAF

Po Lekkoatletycznych Mistrzostwach w Poznaniu 1)

Utrwalić dotychczasowe osiągnięcia

Przez trzy dni, od 27—29 bm. odbywały się na stadionie AŻS w Poznaniu Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Juniorów, w których startowało ponad 600 zawodników. Pionem Mistrzostw jest 16 nowych rekordów Polski juniorów, 40 klas pierwszych, ponad 260 klas drugich oraz wiele rekordów zrzeszeniowych i życiowych.

Przez trzy dni, od 27—29 bm. odbywały się na stadionie AŻS w Poznaniu Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Juniorów, w których startowało ponad 600 zawodników. Pionem Mistrzostw jest 16 nowych rekordów Polski juniorów, 40 klas pierwszych, ponad 260 klas drugich oraz wiele rekordów zrzeszeniowych i życiowych.

Rekord w biegu na 400 m (50,4) ustanowił Dytkowski z Górnika, a czas lepszy od dotychczasowego rekordu Polski, który wynosił 51,7 sek. uzyskało jeszcze 4 zawodników. Bar-dzo wartościowy jest rekord w soku o tyczce — 3,70 m. Zwycięzca tej konkurencji — Gronowski (Gwardia), jak i dwaj dalsi zawodnicy Pietrzyk czy Bunn mają wszelkie dane ku temu, by za rok wejść do czołówek. O silnym punkcie, jakim jest wśród juniorów tyczka, świadczą wyniki dalszych zawodników: osmy zawodnik osiągnął 3,40 m, a siedemnasty 3,10 m. podczas gdy zwycięzca tej konkurencji z roku ubiegłego przekroczył zaledwie 3 m.

Wielu utalentowanych juniorów posiadamy w soku wyczyn. Lorenc z poznanskiej Gwardii wygrał w konkurencji wynikiem 1,83 m (o 1 cm gorzej od rek. Polski), dalszych 7-miu zawodników pokonało wysokość 1,75, a 15-ty zawodnik osiągnął 1,70 m. Podobna sytuacja panuje w pozostałych konkurencjach rzutowych i na nie powinno się zwrócić największą uwagę, zwłaszcza że kula i dysk, są piętą Achillesową naszej lekkoatletyki.

Na ogół jednak wyniki uzyskane w Poznaniu napawają nas optymizmem. Obok znanych już zawodników po zwycięskie laury sięgali także nieznanzi dotąd lekkoatleci. Zimny, Gierajewski, Rurak, Kruszynski, Karz, Lach czy Gronowski i to wielkie talenty, które powinny znaleźć trochele w opiekę.

Wysoki poziom Mistrzostw jest m. in. wynikiem licznych obozów przygotowawczych, jakie poszczególne zrzeszenia urządziły dla swych zawodników oraz coraz większej ilości lekkoatletycznych szkółek młodzieżowych. Mistrzostwa pokazały również, że juniorzy znaleźli nareszcie należną im opiekę, której do ubiegłego roku nie okazywano im jeszcze.

Nierówny jednak poziom w niektórych konkurencjach, zbyt duża — jak na Mistrzostwa Polski — różnica w wynikach pokazuje, że opieka ta i praca z juniorami nie jest jeszcze równomierną i systematyczną. W Poznaniu widzieliśmy wielu utalentowanych i bardzo młodych jeszcze zawodników, którzy rokują jak największe nadzieje na przyszłość. Dlatego niezbędna jest dalsza praca nad ich rozwojem i doskonaleniem. W tym celu należałoby powołać do życia komisję, która najrozsądniej, jak najbardziej fachowo opiekę nad nimi przejąłby na siebie. W tym celu należałoby powołać do życia komisję, która najrozsądniej, jak najbardziej fachowo opiekę nad nimi przejąłby na siebie.

Wielu utalentowanych juniorów posiadamy w soku wyczyn. Lorenc z poznanskiej Gwardii wygrał w konkurencji wynikiem 1,83 m (o 1 cm gorzej od rek. Polski), dalszych 7-miu zawodników pokonało wysokość 1,75, a 15-ty zawodnik osiągnął 1,70 m. Podobna sytuacja panuje w pozostałych konkurencjach rzutowych i na nie powinno się zwrócić największą uwagę, zwłaszcza że kula i dysk, są piętą Achillesową naszej lekkoatletyki.

Na ogół jednak wyniki uzyskane w Poznaniu napawają nas optymizmem. Obok znanych już zawodników po zwycięskie laury sięgali także nieznanzi dotąd lekkoatleci. Zimny, Gierajewski, Rurak, Kruszynski, Karz, Lach czy Gronowski i to wielkie talenty, które powinny znaleźć trochele w opiekę.

Wysoki poziom Mistrzostw jest m. in. wynikiem licznych obozów przygotowawczych, jakie poszczególne zrzeszenia urządziły dla swych zawodników oraz coraz większej ilości lekkoatletycznych szkółek młodzieżowych. Mistrzostwa pokazały również, że juniorzy znaleźli nareszcie należną im opiekę, której do ubiegłego roku nie okazywano im jeszcze.

Nierówny jednak poziom w niektórych konkurencjach, zbyt duża — jak na Mistrzostwa Polski — różnica w wynikach pokazuje, że opieka ta i praca z juniorami nie jest jeszcze równomierną i systematyczną. W Poznaniu widzieliśmy wielu utalentowanych i bardzo młodych jeszcze zawodników, którzy rokują jak największe nadzieje na przyszłość. Dlatego niezbędna jest dalsza praca nad ich rozwojem i doskonaleniem. W tym celu należałoby powołać do życia komisję, która najrozsądniej, jak najbardziej fachowo opiekę nad nimi przejąłby na siebie. W tym celu należałoby powołać do życia komisję, która najrozsądniej, jak najbardziej fachowo opiekę nad nimi przejąłby na siebie.

XI Wyścig Dookoła Polski Jarząbek pierwszy w Jeleniej Górze

(Od naszego wysłannika)

Pląty etap wyścigu, rozegrany w sobotę na trasie Bielsko — Opole, wygrał Wiśniewski, zdobywając po raz trzeci zwycięstwo etapowe.

W niedzielę rozegrany został najdłuższy etap wyścigu na trasie Opole — Jelenia Góra (216 km). Zupełnie niespodziewanie ale w pełni zasłużenie zwycięstwo odniósł na mecie w Jeleniej Górze zawodnik Gwardii Jerzy Jarząbek.

Silny upał i długa trasa to dwie główne trudności, jakie mieli do pokonania kolarze w drodze z Opola do Jeleniej Góry. Z szybkością 40 km na godzinę rusza z Opola 64 zawodników, aby wkrótce podzielić się na kilka grup. Już po 20 km formuje się czołówka, licząca 22 zawodników. Mimo że są tu wszyscy najlepsi kolarze, na czele niemal zawsze widziwy Wojciecha. On dyktuje tempo, próbuje często silnych zrywów i przed Nysą decyduje się na

pierwszą ucieczkę. Kiedy do mety pozostała już tylko godzina, Jarząbek stał oddala się od czołówki i niezagrożony wpada samotnie na stadion w Jeleniej Górze.

Klasyfikacja indywidualna po 6 etapach:

1. Więkowski 24.32.20, 2. Bu-galski 24.33.30, 3. Wiśniewski 24.36.24.

Klasyfikacja drużynowa po 6 etapach:

1. CWKS I 73.44.19, 2. Górnik 74.56.22, 3. Gwardia I 75.05.04.

Liga piłkarska rozpoczęła rozgrywki

Po przesłaniu dwumiesięcznej przerwy w niedzielę 3 bm. wznowiły rozgrywki ligi piłkarskiej w pierwszej lidze rozegrano tylko cztery mecze. Pierwszą jesienią niedzielą ligowa przyniosła następujące wyniki:

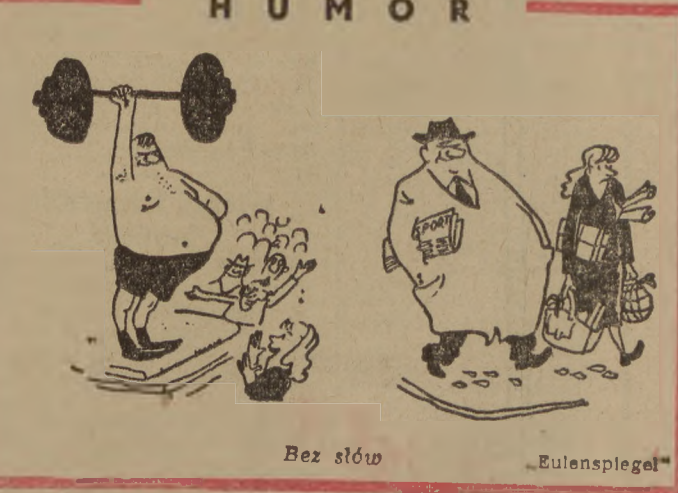
Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Kraków) 0:1.
Unia (Chorzów) — Gwardia (Kraków) 1:2.
Włókniarz (Łódź) — Gwardia (Warszawa) 1:0.
Gwardia (Bydgoszcz) — Kolejarz (Poznań) 2:0.

I LIGA

1. Ogniwo Bytom	15:7	23:9
2. Włókniarz Łódź	14:8	21:11
3. Gwardia Kraków	13:9	19:9
4. Unia Chorzów	12:10	15:11
5. Gwardia Warszawa	12:10	12:14
6. Budowlani Chorzów	11:9	11:18
7. Kolejarz Poznań	10:12	8:8

II LIGA

1. Górnik Bytom	17:3	18:9
2. Włókniarz Kraków	15:7	20:9
3. Budowlani Gdańsk	13:7	12:9
4. Stal Sosnowiec	12:8	12:10
5. Górnik Zabrze	12:8	16:10
6. Górnik Wałbrzych	10:12	22:10
7. Gwardia Kielce	11:9	12:14
8. Ogniwo Tarnów	10:12	18:25
9. Gwardia Wrocław	7:15	8:21
10. Kolejarz Warszawa	6:18	10:21
11. Budowlani Opole	6:16	8:21



Bez słów

„Eulenspiegel”